

Ks. Jerzy BAJDA

## JAN PAWEŁ II W POLSCE (1997) PAPIESKIE PRZESŁANIE DLA EUROPY

*Każdy naród ma prawo i obowiązek dać własny, niezastąpiony wkład w budowanie nowej jedności Europy [...]. Szczególnie – żaden naród nie powinien przestać być narodem w pełnym, antropologicznym znaczeniu tego słowa, ulegając pokusie rozplynięcia się w kosmopolitycznym, amorficznym „totum”. Ewangelia bowiem uczy nie tylko, jak być człowiekiem, ale także – jak być narodem.*

### NAWIĄZANIE

Rocco Buttiglione i Jarosław Merecki w pracy *Europa jako pojęcie filozoficzne*<sup>1</sup> zwracają uwagę na fakt, że duchowa i kulturowa tożsamość Europy kształtowała się przede wszystkim pod wpływem chrześcijaństwa. Kryzys Europy wynikał z kryzysu wiary i dlatego ocalenie Europy może nastąpić jedynie jako rezultat powrotu do chrześcijańskich korzeni. Tę samą prawdę głosił Jan Paweł II w czasie pielgrzymki w roku 1991 odbywającej się pod hasłem „Bogu dziękujecie, Ducha nie gościście”. Twierdził, że Europa zrodziła się z ofiary Chrystusa i że nadal potrzebuje odkupienia, a „świat potrzebuje Europy odkupionej”<sup>2</sup>. Przemawiając do korpusu dyplomatycznego Papież stwierdził, że w czasie, kiedy pojawiła się nadzieja na budowanie „Europy ducha”, Kościół „pragnie być świadkiem nadziei, ale i nieustępliwym rzecznikiem tych wartości i tradycji, które ukształtowały kiedyś Europę i które zdolne są dziś ją jednoczyć”<sup>3</sup>. W wystąpieniu Papieża dominuje spojrzenie teologiczne, które źródło Europy upatruje w Chrystusie i Jego Ewangelii. Wolność, uważana za istotny składnik europejskości, została nam dana przez Chrystusa. Jest to podstawowa prawda o Europie. Równocześnie należy pamiętać, że „zwłaszcza w tak zwanych czasach nowożytnych, Chrystus jako sprawca ducha europejskiego, jako sprawca tej wolności, która w Nim ma swój zbawczy korzeń – został wzięty w nawias i zaczęła się tworzyć nowa mentalność europejska, którą można

<sup>1</sup> R. Buttiglione, J. Merecki SDS, *Europa jako pojęcie filozoficzne*, Lublin 1996.

<sup>2</sup> „Ducha nie gościście” – *Jan Paweł II w Polsce 1-9 czerwca 1991*, Paris 1991, s. 219.

<sup>3</sup> Tamże, s. 273.

krótko wyrazić w takim zdaniu: myślmy tak, żyjmy tak, jakby Bóg nie istniał”<sup>4</sup>. Ta mentalność obróciła się ostatecznie przeciw samemu człowiekowi.

### KORZENIE EUROPY. POJĘCIE EUROPY

Wielka polityka i potęgi finansowe sprzymierzone z różnymi środkami formowania opinii publicznej narzucają dzisiejszemu człowiekowi kosmopolityczne i handlowo-rynkowe pojęcie Europy. Obserwuje się tendencję do usuwania z obowiązującego obrazu Europy wszystkiego, co składa się na duchową i kulturową – a nawet można powiedzieć – antropologiczną tożsamość Europy. Wobec tych tendencji Pasterz Kościoła Powszechnego jeszcze raz przypomniał, że Europa ma swoje korzenie w chrześcijaństwie i do tych korzeni powinna wrócić. Jest to zarazem droga odzyskania jej własnej tożsamości. Szósta apostolska podróż Jana Pawła II do Polski, związana z Międzynarodowym Kongresem Eucharystycznym i obchodami tysiąclecia śmierci św. Wojciecha, stała się okazją do wygłoszenia wielkiego, historycznego orędzia do Europy. Było to wezwanie wygłoszone w duchu wiary i z motywów wiary. Papież przybył do nas i przemawiał „w imię Jezusa Chrystusa – Tego, który jest, «wczoraj, dzisiaj i na wieki» (por. Hbr 13, 8) [...] Na szlaku tej apostolskiej pielgrzymki pragnę wspólnie z wami wyznać wiarę w Tego, który jest «ośrodkiem wszechświata i historii»”<sup>5</sup>. Kongres Eucharystyczny posiada znaczenie uniwersalne, a rocznica Wojciechowa posiada „wymiar europejski”. W rzeczywistości „wokół tego ołtarza jednoczy się dzisiaj duchowo cały Kościół ze wszystkich kontynentów ziemskiego globu”<sup>6</sup>. Równocześnie – „wraz z ustanowieniem Eucharystii weszliśmy w czas ostateczny, w czas oczekiwania na drugie i ostateczne przyjście Chrystusa, kiedy dokona się sąd nad światem, a zarazem wypełni się dzieło odkupienia”<sup>7</sup>.

Uniwersalizm charakteryzujący dzieło Odkupienia jest także cechą Ewangelii i ewangelizacji: orędzie zbawcze jest głoszone wszystkim narodom. Stąd pochodzi także powszechność jako cecha Kościoła Chrystusowego – a więc uniwersalizm kultury chrześcijańskiej, łączącej w sobie wszelką prawdę: tę pochodzącą od Boga, poznaną przez człowieka w świetle wiary, i tę, którą poznaje człowiek samym rozumem. Ta kultura, zrodzona z Ewangelii, umożli-

<sup>4</sup> Tamże, s. 303.

<sup>5</sup> Jan Paweł II, *Staję pośród was jako pielgrzym*, Przemówienie powitalne na lotnisku, ORpol. 18(1997) nr 7, s. 5.

<sup>6</sup> T e n ż e, *Eucharystia szkołą wolności i solidarności międzyludzkiej*, Homilia podczas „Statio Orbis”, Wrocław 1 VI 1997, ORpol. 18(1997) nr 7, s. 13.

<sup>7</sup> Tamże, s. 14.

liwiła afirmację godności osoby i stworzenie przestrzeni wolności koniecznej dla osoby w realizacji jej powołania. Ta kultura pozwoliła zrozumieć zarówno relację wolności do prawdy, jak też wolności do miłości, gdyż miłość jest prawdą wolności; ta kultura pozwoliła dostrzec nierozzerwalną więź między miłością a świętością, gdyż ta ostatnia jest doskonałością miłości. Kultura chrześcijańska pozwoliła przewyciężyć sztuczną antynomię między tym, co jednostkowe, a tym, co ogólne, między sumieniem a prawem, między doświadczeniem czasu a oczekiwaniem wieczności, między prawami osoby a suwerennością władców. Ta kultura zrodziła się w Europie z daru Chrystusa i z tej kultury zrodziła się Europa widziana w swej najgłębszej, duchowej tożsamości. Taka kultura jest darem Chrystusa, jest dziełem Eucharystii, która „przekracza wszelkie granice” i „objawia pełnię nieskończonej miłości Boga”<sup>8</sup>. Szczytem kultury jest świętość: Europa jest przede wszystkim dziełem świętych, takich jak Wojciech czy Jadwiga. Człowiek żyjący w takiej Europie nie jest rzucony w pustkę, lecz żyje w ojczyźnie, a Europa jest wspólnotą ojczyzn, czyli narodów, które uzyskały pełnię zjednoczenia i wewnętrznej suwerenności<sup>9</sup>.

## REFLEKSJA HISTORYCZNA

Europa okazała się niewierna swojemu powołaniu. Rozpad Europy zaczął się od kryzysu wiary, za czym nastąpił kryzys rozumu, potem kryzys społeczeństwa i kryzys człowieka. Powstały różne ideologie i pseudofilozofie, w których człowiek przestał się liczyć jako podmiot godności i nieredukowalnego powołania. Na miejsce prawdy pojawił się kult siły i sukcesu; wolność zaczęła umierać w obliczu zorganizowanych form przemocy. Mit wielkości człowieka, mit postępu i panowania nad światem, mit równości i braterstwa rozwiął się wraz z dymami krematoriów i rozbił się o mury wzniesione w sercu człowieka, odgradzające go od jego własnego człowieczeństwa. Najnowsze dzieje okrutnych rewolucji i barbarzyńskich wojen udzieliły Europie i światu twardej lekcji prawdy o istocie ideologii, które przeciwstawiały się prawu Bożemu i prawom człowieka. Nie jest to tylko historia polityczna czy historia świecka. Ta historia domaga się osądu w świetle Ewangelii, domaga się oceny w świetle wiary. Taką ocenę podaje Jan Paweł II, głosząc: „w tej części Europy, przez długie lata boleśnie doświadczanej zniewoleniem totalitaryzmu nazistowskiego i komunistycznego, wolność ma szczególny smak [...] w minio-

<sup>8</sup> Jan Paweł II, *Kościół żyje Eucharystią i stale z niej się rodzi*, Przemówienie do delegacji na Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny, ORpol. 18(1997) nr 7, s. 18, 19.

<sup>9</sup> Por. t e n ż e, *Staję pośród was jako pielgrzym*, s. 4-5.

nych dziesięcioleciach trzeba było za nią płacić bardzo wysoką cenę”. Papież potępia fałszywe pojęcie wolności inspirowane ideologią liberalną i przypomina, że „Kościół [...] nie przestaje być w świecie głosicielem ewangelii wolności”<sup>10</sup>.

W Gnieźnie Papież stwierdził: „Runął mur dzielący Europę [...] Skończyło się półwieczne rozdzielanie, za które szczególnie straszliwą cenę płaciły miliony mieszkańców Europy Środkowej i Wschodniej”. Papież nie ukrywa jednak, że „po upadku jednego muru, tego widzialnego, jeszcze bardziej odsłonił się inny mur, niewidzialny, który nadal dzieli nasz kontynent – mur, który przebiega przez ludzkie serca [...] Jest on zbudowany z lęku i agresji, z braku zrozumienia dla ludzi o innym pochodzeniu i innym kolorze skóry, przekonaaniach religijnych, jest on zbudowany z egoizmu politycznego i gospodarczego oraz z osłabienia wrażliwości na wartość życia ludzkiego i godność każdego człowieka [...] Jego cień kładzie się na całej Europie”. Ponieważ jednak „na Ewangelii kładziono podwaliny duchowej jedności Europy” – twierdzi dalej Papież – „mur, który wznosi się dzisiaj w sercach, mur, który dzieli Europę, nie runie bez nawrotu ku Ewangelii. Bez Chrystusa nie można budować trwałej jedności”<sup>11</sup>.

Odrzucenie Chrystusa i Jego Ewangelii przyniosło więc tragiczne następstwa dla Europy, a trujące owoce tamtego posiewu nadal pustoszą duchową przestrzeń Europy. „Żyjemy w czasach duchowego chaosu, zagubienia i zamiętu, w których do głosu dochodzą różne tendencje liberalne i laickie, często w sposób otwarty wykreśla się Boga z życia społecznego, wiarę chce się zredukować do sfery czysto prywatnej, a w postępowanie moralne ludzi wsącza się szkodliwy relatywizm. Szerzy się obojętność religijna”<sup>12</sup>. Nawiązując do orędzia z Fatimy Ojciec Święty zwraca uwagę na to, iż „zaadresowane jest [ono] szczególnie do ludzi naszego stulecia naznaczonego wojnami, nienawiścią, deptaniem podstawowych praw człowieka, ogromnym cierpieniem ludzi i narodów, a wreszcie walką z Bogiem, posuniętą aż do negacji Jego istnienia”<sup>13</sup>. Tak więc Europa jest w głębokim kryzysie duchowym i moralnym, z którego sama, o własnych siłach, nie może się wydobyć. Wymaga ona koniecznie pomocy z góry.

<sup>10</sup> Tenże, *Eucharystia szkołą wolności...*, s. 15; por. tenże, *Kościół żyje Eucharystią...*, s. 18.

<sup>11</sup> Tenże, *Tylko z Chrystusem można zbudować nowy dom dla Europy*, ORpol. 18(1997) nr 7, s. 28.

<sup>12</sup> Tenże, *W służbie Chrystusa i Kościoła*, Orędzie do osób konsekrowanych, ORpol. 18(1997) nr 7, s. 42.

<sup>13</sup> Tenże, *Pragnę jeszcze raz podziękować Pani Fatimskiej za ocalone życie*, ORpol. 18(1997) nr 7, s. 49.

## ZBUDOWAĆ NOWĄ JEDNOŚĆ EUROPY

Orędzie skierowane do Europy jest przede wszystkim wezwaniem do budowania nowej jedności opartej na Chrystusie i na Bożym porządku moralnym. Jest to tym samym wezwanie do nowej ewangelizacji, a więc i do nawrócenia. Nie wystarczą zabiegi dyplomatyczno-polityczne, musi nawrócić się człowiek, musi nawrócić się naród, musi nawrócić się Europa.

Pojednanie między narodami wymaga wcześniej zjednoczenia chrześcijan, pojednania między kościołami. Papież na spotkaniu ekumenicznym we Wrocławiu powiedział: „Naszej wiary, żywej i głębokiej, potrzebuje bardzo Zachód na historycznym etapie budowania nowego systemu wielorakich odniesień. Mocnego znaku zawierzenia Chrystusowi potrzebuje Wschód, duchowo spuśczone przez lata programowej ateizacji. Europa potrzebuje nas wszystkich zebranych solidarnie wokół Chrystusowego Krzyża i Ewangelii”<sup>14</sup>.

W Gnieźnie Papież przypomniał swoje wystąpienie z roku 1979, kiedy wzywał do zjednoczenia wschodu i zachodu Europy. Wtedy także zrodziła się myśl o nowej ewangelizacji. Teraz Papież podkreśla z jeszcze większym naciskiem: „Nie będzie jedności Europy, dopóki nie będzie ona wspólnotą ducha. Ten najgłębszy fundament jedności przyniosło Europie i przez wieki go umacniało chrześcijaństwo ze swoją Ewangelią, ze swoim rozumieniem człowieka i wkładem w rozwój dziejów ludów i narodów [...] to właśnie Chrystus [...] objawił człowiekowi jego godność! To On jest gwarantem tej godności! To patroni Europy – św. Benedykt, święci Cyryl i Metody – oni wszczepili w europejską kulturę prawdę o Bogu i o człowieku [...] Ewangelią żyli w Europie przez kolejne stulecia, aż po dzień dzisiejszy, nasi bracia i siostry [...] Na Ewangelii kładziono podwaliny duchowej jedności Europy [...] Tu, z tego miejsca, powtarzam wołanie z początku mego pontyfikatu: otwórzcie drzwi Chrystusowi! [...] Bez Chrystusa nie można budować trwałej jedności. Nie można tego robić odcinając się od tych korzeni, z których wyrosły narody i kultury Europy, i od wielkiego bogactwa minionych wieków. Jakże można liczyć na zbudowanie «wspólnego domu» dla całej Europy, jeśli zabraknie cegieł ludzkich sumień wypalonych w ogniu Ewangelii, połączonych spoiwem solidarnej miłości społecznej będącej owocem miłości Boga?”<sup>15</sup>.

W orędziu skierowanym do osób konsekrowanych Papież powtórzył swoje wezwanie do nowej ewangelizacji, stawiając przed oczy wszystkich wzór św. Wojciecha, w którym „ujawnił się uniwersalizm misji Kościoła, uniwersalizm miłości i służby, których źródłem jest Duch Jezusa Chrystusa”. Jeszcze raz uroczyście przypomniał nakaz misyjny: „Idźcie [...] i nauczajcie wszystkie

<sup>14</sup> T e n ż e, *Nie żałujmy wysiłku na rzecz wielkiego dzieła zjednoczenia*, ORpol. 18(1997) nr 7, s. 11.

<sup>15</sup> T e n ż e, *Tylko z Chrystusem można zbudować nowy dom dla Europy*, s. 28n.

narody”, wzywając „do podjęcia z odnowionym zapalem dzieła nowej ewangelizacji przez Kościół w Polsce w latach Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. U progu trzeciego milenium chrześcijaństwa wszyscy musimy zjednoczyć się w najważniejszej misji: «okazywać światu Chrystusa»”<sup>16</sup>.

W homilii wygłoszonej podczas kanonizacji błogosławionej Jadwigi Królowej Papież przypomniał ważną prawdę o powołaniu nie tylko osób, ale także narodów i całej Europy. Święta Jadwiga jest wzorem prawidłowego odczytania tej prawdy i wcielenia jej w życie<sup>17</sup>. Przypomnienie tej prawdy dziś jest wyjątkowo na czasie, kiedy obserwuje się tendencję do redukcjonowania chrześcijaństwa wyłącznie do sfery prywatnej. Przy takim założeniu życie społeczne i polityczne oraz cała dziedzina kultury rozwijałyby się wyłącznie w oparciu o kryteria subiektywne, dowolne, całkowicie arbitralne. Ewangelia jednak ma kształtować całe życie ludzkie, inaczej wiara jest martwa i nic nie znacząca. Stąd Papież w swoim przesłaniu do Europy sporo uwagi poświęca sprawie porządku moralnego i w ogóle ethosu chrześcijaństwa.

### MORALNA LOGIKA WOLNOŚCI

Papież odrzuca zdecydowanie takie prądy myślowe, które niszczą moralność. „Relatywizm etyczny oraz postawy czysto utilitarne stanowią zagrożenie nie tylko dla nauki, ale wprost dla człowieka i dla społeczeństwa”<sup>18</sup>. W przemówieniu z okazji 600-lecia Wydziału Teologicznego UJ Papież demaskuje te postawy myślowe, które redukują człowieka do rzędu przedmiotu, nie pozwalając mu rozwijać się odpowiednio do jego podmiotowej struktury. Wzywając we Wrocławiu do miłości i międzyludzkiej solidarności, Papież przypomniał, w świetle Tajemnicy Eucharystii, na czym polega pełny, chrześcijański sens wolności: „prawdziwa wolność wymaga ładu. Ale o jaki ład tutaj chodzi? Chodzi przede wszystkim o ład moralny, ład w sferze wartości, ład prawdy i dobra. W sytuacji pustki w dziedzinie wartości, gdy w sferze moralnej panuje chaos i zamęt – wolność umiera, człowiek z wolnego staje się niewolnikiem – niewolnikiem instynktów, namiętności czy pseudowartości”<sup>19</sup>.

Papież z całą stanowczością stwierdza, że tego ładu moralnego nie da się zbudować bez Chrystusa, a tym bardziej wbrew Chrystusowi. Dlatego odrzuca

<sup>16</sup> Tenże, *W służbie Chrystusa i Kościoła*, s. 41.

<sup>17</sup> Por. tenże, *Raduj się, Krakowie, oddając hołd świętej Pani Wawelskiej*, ORpol. 18(1997) nr 7, s. 55.

<sup>18</sup> Tenże, *Spotykamy się w imię wspólnej miłości do prawdy*, ORpol. 18(1997) nr 7, s. 62.

<sup>19</sup> Tenże, *Eucharystia szkołą wolności...*, s. 15.

złudzenia, jakimi żyje demokracja „inspirowana ideologią liberalną”, która usiłuje „wmówić człowiekowi i całemu społeczeństwu, iż Bóg jest przeszkodą na drodze do pełnej wolności – że Kościół jest wrogiem wolności, że wolności nie rozumie, że się jej lęka”<sup>20</sup>. Odrzuciwszy te fałszywe poglądy, Papież wyjaśnia, że „Prawdziwa wolność mierzy się stopniem gotowości do służby i do daru z siebie. Tylko tak pojęta wolność jest prawdziwie twórcza, tak pojęta wolność buduje nasze człowieczeństwo, tak pojęta wolność buduje prawdziwe więzi międzyludzkie. Buduje i jednoczy, a nie dzieli! Jak bardzo tej jednoczącej wolności potrzeba światu, potrzeba Europie, potrzeba Polsce!”<sup>21</sup>.

W Gorzowie Wielkopolskim oddając hołd świętym męczennikom Papież przypomniał rolę męczeństwa w dziejach Kościoła i odwołał się do encykliki *Veritatis splendor*, w której stwierdził, iż męczeństwo jest najwyższym świadectwem złożonym prawdzie i powołaniu człowieka. Męczeństwo jest cennym znakiem dla Kościoła i świata, „ponieważ pomaga uniknąć najgroźniejszego niebezpieczeństwa, jakie może dotknąć człowieka: niebezpieczeństwa zatarcia granicy między dobrem a złem, co uniemożliwia budowę i zachowanie porządku moralnego jednostek i społeczności. To właśnie męczennicy, a wraz z nimi wszyscy święci Kościoła [...] budują zmysł moralny”. Męczeństwo jest znakiem potwierdzającym niezwykłą godność osoby ludzkiej. „Męczennicy wszystkich czasów, wszyscy oni świadczą o prymacie sumienia i o jego niezniszczalnej godności, o prymacie ducha nad ciałem, o prymacie wieczności nad doczesnością”<sup>22</sup>.

Wezwanie skierowane w Poznaniu do polskiej młodzieży zawiera treści związane także z orędziem do Europy. Podkreślając znaczenie wiary i nadziei nadprzyrodzonej, Papież wzywa „do budowania przyszłości Ojczyzny na fundamencie Bożej prawdy, w jedności i zgodzie”. Przypominając powołanie i obowiązek kształtowania świata we współpracy ze Stwórcą, upomina zarazem, że „nie można zamknąć człowieka wyłącznie w obrębie świata materialnego z pominięciem Stwórcy [...] Osoba ludzka, stworzona na obraz i podobieństwo Boga, nie może stawać się niewolnikiem rzeczy, systemów ekonomicznych, cywilizacji technicznej, konsumizmu, łatwego sukcesu. Człowiek nie może stawać się niewolnikiem swoich różnych skłonności i namiętności, niekiedy celowo podsycanych [...] Nie dajcie się zniewalać!”<sup>23</sup>.

<sup>20</sup> Tamże.

<sup>21</sup> Tamże.

<sup>22</sup> Jan Paweł II, *Potrzeba świadectwa wierności Chrystusowej Ewangelii*, ORpol. 18(1997) nr 7, s. 25.

<sup>23</sup> Tenże, *Jesteście wezwani do świadczenia o wierze i nadziei*, ORpol. 18(1997) nr 7, s. 32.

## EWANGELIA NA „WSPÓŁCZESNYCH AREOPAGACH”

Ewangelizacja opiera się oczywiście na głębokim życiu wewnętrznym, ponieważ „tylko ten, kto «trwa» w Chrystusie, «przynosi owoc obfity» (por. J 15, 5)” i stąd też promieniuje na całość życia. Dlatego Papież mówi: „Szukajcie nowych dróg wprowadzania Ewangelii we wszystkie dziedziny ludzkiej rzeczywistości pamiętając, że nowa ewangelizacja nie może pominąć głoszenia wiary i sprawiedliwości, obrony niepodważalnego prawa do życia od momentu poczęcia aż do naturalnej śmierci oraz ukazywania tajemnicy Kościoła – Mistycznego Ciała Chrystusa”<sup>24</sup>.

Tajemnica Eucharystii zawiera wezwanie do miłości i sprawiedliwości społecznej. Papież wzywa do „rachunku sumienia” z tej właśnie dziedziny życia. Apeluje do „ludzi polityki i ekonomii, na których spoczywa odpowiedzialność za sprawiedliwy rozdział dóbr w skali światowej i w skali poszczególnych krajów: trzeba wreszcie położyć kres pladze głodu! Niech solidarność weźmie górę nad niepohamowaną chęcią zysku i nad stosowaniem tych zasad rynku, które nie biorą pod uwagę niezbywalnych praw ludzkich”<sup>25</sup>.

W Legnicy Papież znów odwołuje się do Tajemnicy Eucharystii jako jedyne źródła prawdziwej wspólnoty i głosi: „jesteśmy wezwani, by żyć tym samym życiem i tym samym Duchem. Jest wielkim zadaniem naszego pokolenia, wszystkich chrześcijan tego czasu, nieść światło Chrystusa w życie społeczne. Nieść je na «współczesne areopagi», ogromne obszary dzisiejszej cywilizacji i kultury, polityki i ekonomii”. Przypomina obowiązek przezwyciężenia bezrobocia i kształtowania nowej kultury pracy, aby człowiek nie był tylko „narzędziem produkcji, zatracając w konsekwencji swą godność osobową [...] Człowiek jest twórcą pracy i jej sprawcą [...] praca jest «dla człowieka», a nie człowiek «dla pracy»”<sup>26</sup>. Homilia w Legnicy kończy się wielkim apelem o budowanie życia społecznego na fundamencie Ewangelii.

Ideę ewangelizacji poprzez świadectwo podejmuje Papież w homilii wygłoszonej w Gorzowie Wielkopolskim. Mówi: „O Bogu winno się świadczyć słowem i czynem, wszędzie, w każdym środowisku: w rodzinie, w zakładach pracy, w urzędach, w szkołach, biurach. W miejscach, gdzie człowiek się trzyma i gdzie odpoczywa. Winniśmy wyznawać Boga przez gorliwe uczestniczenie w życiu Kościoła; przez troskę o słabych i cierpiących, a także poprzez podejmowanie odpowiedzialności za sprawy publiczne, w duchu troski o przyszłość narodu budowaną na prawdzie Ewangelii”<sup>27</sup>.

<sup>24</sup> Tenże, *W służbie Chrystusa i Kościoła*, s. 42.

<sup>25</sup> Tenże, *Eucharystia szkołą wolności...*, s. 14n.

<sup>26</sup> Tenże, *Życie społeczne i praca w świetle wiary*, ORpol. 18(1997) nr 7, s. 20-22.

<sup>27</sup> Tenże, *Potrzeba świadectwa wierności Chrystusowej Ewangelii*, s. 24.



Istotnym punktem papieskiego orędzia do Europy jest wezwanie do obrony życia oraz rodziny jako podstawowej wspólnoty ludzkiej. Wezwanie to stanowi przedmiot homilii wygłoszonej w Kaliszu. Papież przypomniał postać i rolę św. Józefa, który został ukazany przez Ewangelię „jako wielki rzecznik sprawy obrony życia ludzkiego od pierwszej chwili poczęcia aż do naturalnej śmierci”<sup>28</sup>. Przypomniawszy prawdę o godności życia ludzkiego i powołaniu osoby ludzkiej do życia w Bogu, Papież powtórzył tezę głoszoną przez siebie nieustannie w oficjalnych wypowiedziach, że „miarą cywilizacji – miarą uniwersalną, ponadczasową, obejmującą wszystkie kultury – jest jej stosunek do życia. Cywilizacja, która odrzuca bezbronnych, zasługuje na miano barbarzyńskiej. Choćby nawet miała wielkie osiągnięcia gospodarcze, techniczne, artystyczne, naukowe [...] nikogo nie można wykluczyć z wielkiej rodziny ludzkiej [...] nikogo nie wolno wyrzucać na margines społeczeństwa”<sup>29</sup>. Przypomniał z kolei wielki apel Matki Teresy z Kalkuty oraz twarde słowa wypowiedziane przez siebie w jesieni roku 1996, że „naród, który zabija własne dzieci, staje się narodem bez przyszłości”, po czym powiedział: „Potrzebna jest [...] powszechna mobilizacja sumień i wspólny wysiłek etyczny, aby wprowadzić w czyn wielką strategię obrony życia. Dzisiaj świat stał się areną bitwy o życie. Trwa walka między cywilizacją życia a cywilizacją śmierci”<sup>30</sup>. Homilia została zakończona przypomnieniem istotnych prawd dotyczących powołania małżeństwa i rodziny.

Z powyższym tematem harmonizuje myśl wypowiedziana w Zakopanem w związku z beatyfikacją dwóch heroicznych kobiet. Papież powiedział tam: „Jakże potrzeba tego «geniuszu kobiety», aby dzisiejszy świat docenił wartość ludzkiego życia, odpowiedzialności, wierności; aby zachował szacunek dla ludzkiej godności”<sup>31</sup>. Żywym przykładem geniuszu kobiety jest także Królowa Jadwiga kanonizowana w Krakowie 8 czerwca. Jest ona wzorem wszystkich cnót, jakie powinny zdobić władcę, i wzór ten jest aktualny także w naszych czasach, które bardzo potrzebują mądrości świętych. Serce i mądrość św. Jadwigi ubogaca od wewnątrz świat europejski, budowany przez ewangelizatorów tej miary co św. Wojciech, natchniony myślą o jedności i powszechności chrześcijańskiego świata.

## EUROPA NARODÓW

Śledząc treść wypowiedzi papieskich skierowanych do rodaków w czasie ostatniej pielgrzymki do Ojczyzny, trudno oddzielić treści wyłącznie „polskie”

<sup>28</sup> T e n ż e, *Rodzina wspólnotą życia i miłości*, ORpol. 18(1997) nr 7, s. 35.

<sup>29</sup> Tamże.

<sup>30</sup> Tamże.

<sup>31</sup> J a n P a w e ł II, *Serce Jezusa – źródło życia i świętości*, ORpol. 18(1997) nr 7, s. 46.

od „europejskich”. W istocie nie jest to możliwe i wcale nie jest konieczne: chrześcijaństwo niesie z sobą jedyny, prawdziwy uniwersalizm, dzięki któremu wartości duchowe, wypracowane przez jeden naród, mają dane, aby stać się bogactwem wszystkich, ale także, kiedy ginie kultura chrześcijańska w jednym narodzie, zagraża to prawdziwemu dobru wszystkich narodów. Szczególnie przy dzisiejszej łatwości i szybkości społecznej komunikacji konieczne jest żywe poczucie solidarności międzyludzkiej i związanej z nią odpowiedzialności za prawdziwe dobro wszystkich ludzi i każdego człowieka. Nie ma innej drogi, by zabezpieczyć taki właśnie układ międzyludzki, jak przez powrót do Ewangelii, a więc podjęcie – nowej ewangelizacji. Tylko w Chrystusie, a więc poprzez Kościół, można zbudować prawdziwą jedność rodziny ludzkiej, jedność uwidocznioną i przynoszącą zbawienne owoce we wszystkich dziedzinach życia ludzkiego.

W tym świetle patrząc, każdy naród ma prawo i obowiązek dać własny, niezastąpiony wkład w budowanie nowej jedności Europy, nie tracąc ani nie rezygnując z tego, co stanowi zarazem o jego tożsamości i oryginalności duchowej i kulturowej. Szczególnie – żaden naród nie powinien przestać być narodem w pełnym, antropologicznym znaczeniu tego słowa, ulegając pokusie rozplątnięcia się w kosmopolitycznym, amorficznym „totum”. Ewangelia bowiem uczy nie tylko, jak być człowiekiem, ale także – jak być narodem, w którym każda osoba ludzka odnajduje ojczyznę, jako rozwiniętą do wymiarów ludzkości rodzinę, a zarazem dom, będący nieśmiałym odbiciem tego mieszkania, gdzie Bóg jest u siebie. Kongres Eucharystyczny, jako spotkanie chrześcijańskiego świata wokół Tego, który zechciał być „Bogiem z nami”, nie był przypadkową czy uboczną okazją dla Papieża kierującego swe orędzie do Europy: była to okoliczność o znaczeniu istotnym i fundamentalnym. „Fundamentu bowiem nikt nie może położyć innego, jak ten, który jest położony, a którym jest Jezus Chrystus” (1 Kor 3, 11).